

Wzajemne oskarżenia o ataki na obiekty energetyczne. 1133. dzień wojny

Andrzej Wilk, Krzysztof Nieczypor

 Sytuacja na froncie

Wojska rosyjskie kontynuują natarcie na głównych odcinkach frontu, niemniej wciąż jest ono stosunkowo powolne i nie przynosi zmian w ogólnej sytuacji. Agresor poczynił kolejne postępy na zachód od Orichiwa w obwodzie zaporoskim, umacniając kontrolę nad odcinkiem drogi rokadowej pomiędzy miejscowościami Stepowe a Szczerbaky (obie zostały przynajmniej częściowo zajęte przez najeźdźców). Poszerzył też swój stan posiadania pomiędzy Wełyką Nowosiłką a Pokrowskiem, częściowo wyrównując linię frontu, a także w rejonie Torecka, Czasiw Jaru oraz na przyczółkach na kierunkach Łymanu (na prawym brzegu rzeki Żerebeć) i Kupiańska (na prawym brzegu rzeki Oskoł). Według niektórych źródeł siły ukraińskie skutecznie kontratakowały na zachód od Pokrowska i w Torecku, ponownie odzyskując część zajmowanych tam wcześniej pozycji.

27 marca prezydent Wołodymyr Zełenski poinformował, że Rosjanie mają przygotowywać ofensywę na dużą skalę, której początku należy się spodziewać w najbliższych tygodniach. Zaznaczył, że dojdzie do niej w obwodach sumskim, charkowskim i zaporoskim. Dwa dni później, powołując się na ukraińskich analityków rządowych i wojskowych, The Associated Press podała, że do działań ofensywnych agresor przejdzie na całej, liczącej 1000 km, linii frontu. Ofensywa ma trwać od sześciu do dziewięciu miesięcy i wzmocnić pozycję negocjacyjną Kremla. Dotychczas nie zaobserwowano formowania przez najeźdźców dużych zgrupowań uderzeniowych, co mogłoby potwierdzić te doniesienia.

Kijów oskarżył Rosjan o nieprzestrzeganie moratorium na atakowanie infrastruktury energetycznej. Dwukrotnie do ostrzału miało dojść w Chersoniu (28 marca i 1 kwietnia), a raz – w obwodzie połtawskim (28 marca). Z analogicznymi zarzutami wystąpiła Moskwa, według której od 26 marca Ukraińcy ponownie ostrzeliwują obiekty energetyczne w przygranicznych obwodach FR (bieleńskim, briańskim i kurskim). Obie strony ponownie oskarżyły się również o ostrzał stacji pomiarowej przesyłu gazu Sudża 28 marca. Żadna nie upubliczniła materiałów mogących potwierdzić zarzuty. Należy jednak przyjąć, że ostrzał znajdującej się w strefie frontowej i na bezpośrednim zapleczu frontu infrastruktury energetycznej jest nie do uniknięcia, zwłaszcza że obiekty wykorzystywane są często bezpośrednio przez wojsko.

Agresor przeprowadził serię zmasowanych ataków na Charków. Zgodnie z przekazem lokalnych władz przez pięć dni z rzędu w miasto uderzyły łącznie 22 wrogie bezzałogowce. Najpoważniejszy atak miał miejsce 29 marca – zginęły w nim dwie osoby cywilne, a 26 zostało rannych. Prezydent Zełenski podał, że ofiar było 55 – najprawdopodobniej uwzględnił też żołnierzy (jednym z celów miał być szpital wojskowy w Charkowie). Poważne uderzenia odnotowano także 26 i 31 marca, a zniszczenia dotknęły głównie hale produkcyjne i magazyny.

Dwukrotnie celem potężnych ataków bezzałogowców był Dniepr. 26 marca donoszono jedynie o uszkodzeniach obiektów infrastruktury i przedsiębiorstw, jednakże dwa dni później poinformowano również o ofiarach cywilnych – czwórcie zabitych i 25 rannych. Rosyjskie drony i – sporadycznie – rakiety uderzyły też w Krzywy Róg (25 i 29 marca), Połtawę (27 marca), Odessę i Sumy (28 marca) oraz Zaporozże (31 marca). Wśród innych celów znalazła się infrastruktura wydobywcza gazu w obwodzie połtawskim (27 marca). Według Naftohazu był to osiemnasty atak na infrastrukturę gazową, a ósmy od początku roku.

Ukraińskie Dowództwo Sił Powietrznych (DSP) przekazało, że od wieczora 25 marca do rana 31 marca najeźdźcy wykorzystali łącznie 780 bezzałogowców. Obrońcy ogłosili strącenie 403, a 274 miały zostać lokacyjnie utracone. Wróg miał w tym okresie użyć 12 rakiet (głównie pocisków balistycznych Iskander-M), z których żadnej nie zestrzelono. **Nocą z 31 marca na 1 kwietnia źródła ukraińskie nie zgłosiły żadnego ataku za pomocą drona uderzeniowego.** Sytuacja taka miała miejsce po raz pierwszy od 12 grudnia ub.r. Niektóre źródła wiążą to z rozmowami między Moskwą a Waszyngtonem. **DSP poinformowało natomiast o zestrzeleniu – pierwszy raz od trzech tygodni – rosyjskich rakiet** (dwóch kierowanych pocisków lotniczych Ch-59).

Wartość szwedzkiego pakietu wsparcia wojskowego dla Ukrainy, największego z dotychczasowych, wyniesie 1,6 mld dolarów, o czym 31 marca oznajmił minister obrony Pål Jonson. To 19. z kolei pakiet przygotowany przez Sztokholm. Łączna wartość jego pomocy wojskowej dla Kijowa w 2025 r. ma wynieść 4 mld dolarów.

Francja przekaze Ukrainie dodatkowo 2 mld euro pomocy wojskowej. Emmanuel Macron powiadomił o tym 26 marca podczas spotkania z prezydentem Zełenskim. Do planowanego pakietu wsparcia wejdą m.in. rakiety powietrze–powietrze MICA, pociski przeciwlotnicze bardzo krótkiego zasięgu (VSHORAD) Mistral oraz przeciwpancerne pociski kierowane Milan. Dwa dni później 40 mln euro dla funduszu wspierającego rozwój technologiczny armii ukraińskiej zapowiedziało Ministerstwo Obrony Danii.

W ramach wiosennego poboru Rosja skieruje do zasadniczej służby wojskowej 160 tys. osób – o 10 tys. więcej niż rok wcześniej. Dekret w tej sprawie Władimir Putin podpisał 31 marca. Pobór prowadzony będzie od 1 kwietnia do 15 lipca i obejmie mężczyzn w wieku od 18 do 30 lat. Służbę odbędą oni w szeregach Sił Zbrojnych FR (zdecydowana większość) oraz w tzw. innych wojskach podległych resortom odpowiedzialnym za bezpieczeństwo wewnętrzne. Poborowi nie biorą udziału w tzw. specjalnej operacji wojskowej na Ukrainie, ale wykorzystywano ich w pierwszych tygodniach ukraińskiej akcji zbrojnej w obwodzie kurskim.

Realizowany przez Moskwę plan zwiększenia liczebności Sił Zbrojnych FR z poziomu 1 mln na początku 2022 r. do 1,5 mln w 2026 r. nie przekłada się jak dotąd w widoczny sposób na wzrost liczby poborowych. Oznacza to, że Rosja wciąż nie ma istotnych problemów z obsadzaniem nowo tworzonych etatów w systemie kontraktowym. Zasadnicza służba wojskowa w dalszym ciągu stanowi głównie mechanizm tworzenia rezerw na wypadek konfliktu zbrojnego na dużą skalę, wykorzystany w tzw. częściowej mobilizacji jesienią 2022 r. (do uzupełnienia stanów jednostek walczących na Ukrainie skierowano wówczas 300 tys. rezerwistów).

Organizowany obecnie w Rosji pobór wiosenny osiągnął poziom z pierwszej połowy poprzedniej dekady, kiedy to do służby kierowano przeciętnie 155 tys. młodych mężczyzn (w pierwszej dekadzie XXI wieku ich liczba wynosiła 200–300 tys.). Mniej liczny pozostaje pobór jesienny – w 2024 r. objął on 133 tys. rekrutów.

Potencjał militarny Ukrainy

Od początku pełnoskalowej inwazji ukraińskie organy ścigania zlikwidowały 820 grup przestępczych zajmujących się przetrzutowaniem do państw ościennych obywateli podlegających obowiązkowi służby wojskowej – poinformował 26 marca rzecznik Państwowej Służby Granicznej Ukrainy Andrij Demczenko. Najwięcej prób nielegalnego przekroczenia granicy ma miejsce na granicy z Rumunią i Mołdawią, a najmniej – z Polską.

Pełnomocnik Rady Najwyższej ds. praw człowieka Dmytro Łubiniec stwierdził 26 marca, że **łamanie praw człowieka przez zatrudnionych w terytorialnych centrach rekrutacji (TCR) na Ukrainie „nabrało charakteru powszechnego i systemowego”**. W jego opinii liczba tych niepokojących zdarzeń wymaga pilnej interwencji władz w celu powstrzymania dalszej brutalizacji działań pracowników TCR.

Rosyjskie operacje przeciwko Ukrainie

Zastępca szefa Policji Narodowej Andrij Niebytow poinformował 25 marca o intensyfikacji trwającego od kwietnia 2024 r. werbunku przez służby specjalne FR młodych Ukraińców do przeprowadzania akcji sabotażowych na terytorium Ukrainy. Podstawowym jego narzędziem są internetowe sieci społecznościowe, a małoletnich namawia się do realizacji działań dywersyjnych w zamian za wynagrodzenie finansowe. Inny sposób polega na szantażowaniu upublicznieniem kompromitujących zdjęć pozyskanych od użytkownika internetu lub przekazaniem informacji o nawiązaniu kontaktu do organów ścigania Ukrainy.

Zwerbowanym zleca się najczęściej podpalenia obiektów lub pojazdów wojskowych.

W ostatnich dniach Służba Bezpieczeństwa Ukrainy (SBU) powiadomiła o zatrzymaniu w Zaporozżu dwóch nastolatków w wieku 18 i 19 lat próbujących podłożyć ładunek wybuchowy pod jednym z budynków jednostki wojskowej. We Lwowie SBU zatrzymała dwie osoby w wieku 22 i 23 lat, które podjęły się podłożenia ładunku pod autem należącym do ukraińskiego żołnierza. Z kolei w Krzywym Rogu osoba w wieku 26 lat planowała doprowadzić do eksplozji w budynku wojskowego centrum rekrutacji. 26 marca w Charkowie 18-latek został aresztowany za podpalenie samochodu należącego do wojskowego.

26 marca Południowy Okręgowy Sąd Wojskowy w Rostowie nad Donem skazał 23 ukraińskich żołnierzy na kary pozbawienia wolności od 13 do 23 lat. Mieli być oni w różnych okresach członkami pułku „Azow” – część z nich miała brać aktywny udział w obronie Mariupola w 2022 r., a część w momencie rozpoczęcia pełnoskalowej inwazji była już zdemobilizowana, lecz uczestniczyła w walkach w Donbasie po 2014 r. Sąd nie uznał ich za jeńców wojennych, skazał zaś za udział w „organizacji terrorystycznej”, za jaką Rosja uznała ten pułk.

27 marca SBU ogłosiła, że w 2024 r. jej funkcjonariusze zapobiegli ponad 2800 incydom cybernetycznym i cyberatakom przeprowadzanym przez Rosjan i wymierzonym w ukraińską infrastrukturę informatyczną. „Niestety potencjał i zasoby wroga są znaczące i mimo niepowodzeń jest on w stanie powtarzać swoje działania, dopóki nie osiągnie celu” – podkreślono.

Tego samego dnia Rada Najwyższa Ukrainy przegłosowała ustawę o ochronie cybernetycznej państwowych zasobów informacyjnych i obiektów infrastruktury krytycznej. Nowe regulacje przewidują utworzenie specjalnych zespołów ds. cyberbezpieczeństwa w instytucjach rządowych przetwarzających istotne dane obywateli. Za funkcjonowanie tego systemu odpowiadać będzie Państwowa Służba Łączności Specjalnej i Ochrony Informacji, w której skład wejdą CERT-UA (rządowa agencja szybkiego reagowania na incydenty w sferze bezpieczeństwa informatycznego) oraz regionalne zespoły reagowania.

